

ERDOGAN ZAPOWIADA OFENSYWĘ PRZECIWIW KURDOM W PÓŁNOCNEJ SYRII

Turcja zamierza przeprowadzić operację wojskową w północnej Syrii, na obszarach położonych na wschód od rzeki Eufrat i kontrolowanych przez kurdyjską milicję Ludowe Jednostki Samoobrony (YPG) - poinformował w niedzielę turecki prezydent Recep Tayyip Erdogan.

Jeśli operacja ta dojdzie do skutku, będzie to już trzecia zbrojna interwencja Turcji w Syrii w ciągu ostatnich trzech lat. Erdogan zapowiadał ją kilka miesięcy temu, ale później plan ten zawieszono. W ostatnim przemówieniu, podczas otwarcia autostrady na zachodzie kraju, Erdogan dodał też, że strona turecka poinformowała o swoich planach Rosję i Stany Zjednoczone, a jej "cierpliwość się kończy".

Weszliśmy do (miejscowości) Afrin, Dżarabulus i Al-Bab, teraz wejdziemy (na obszary położone) na wschód od Eufratu

Recep Tayyip Erdoğan, prezydent Turcji

Gdy w zeszłym roku prezydent USA Donald Trump zapowiedział wycofanie z Syrii amerykańskich wojsk, Waszyngton i Ankara uzgodniły utworzenie strefy bezpieczeństwa wzdłuż granicy turecko-syryjskiej w północno-wschodniej Syrii, która miała zostać oczyszczona z bojowników YPG. Od tego czasu Ankara oskarżała stronę amerykańską o grę na zwłokę i zażądała od Waszyngtonu zerwania kontaktów z kurdyjską milicją.

Czytaj też: [Amerykańsko-turecki spór o Kurdów. "Dewastacja ekonomiczna" i "fatalny błąd"](#)

Pod koniec lipca Erdogan mówił po bezowocnych rozmowach z USA w tej sprawie, że jego kraj jest zdecydowany zniszczyć utworzony przez Kurdów "korytarz terroru" w północnej Syrii niezależnie od tego, czy uda się wynegocjować z Amerykanami utworzenie tam strefy bezpieczeństwa. Ostrzegając wówczas, że w razie fiaska rozmów Turcja może podjąć w Syrii nową ofensywę w celu odizolowania syryjskiej kurdyjskiej zbrojnej milicji YPG od jej współbojowników w Iraku.

Czytaj też: [Syria: Amerykanie zgodzą się na strefę bezpieczeństwa przy granicy z Turcją?](#)

Turcja zarzuca USA, że wspierają w Syrii syryjskich Kurdów z YPG; Ankara uznaje YPG za organizację terrorystyczną, która jest przedłużeniem zdelegalizowanej w Turcji separatystycznej Partii Pracujących

Kurdystanu (PKK). Z kolei dla Stanów Zjednoczonych YPG to główny sojusznik w walce z Państwem Islamskim (IS) w Syrii, przy czym obie strony, a także Unia Europejska, uważają PKK za organizację terrorystyczną.



YPG / Fot. Sgt. Mitchell Ryan/US Army

Poprzednie tureckie interwencje zbrojne w północnej Syrii, przeprowadzone w 2016 i 2018 roku, miały na celu oczyszczenie obszarów graniczących z Turcją z milicji syryjskich Kurdów oraz z bojowników dżihadystycznego IS.

PAP